

# Stefan Moysa

---

## "Marxismus und Christentum", Giulio Girardi, Wien-Freiburg-Basel 1968 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/2, 201-202

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autorzy katoliccy podchodzą do Wyznania Apostolskiego z nieco innego punktu widzenia. Ratzinger mówi o trudnościach związanych z innymi artykułami: zstąpieniem do piekieł, wstąpieniem do nieba i zmartwychwstaniem ciał. Interpretuje je w funkcji dzisiejszego sposobu pojmowania, które słusznie wyobrażeń przestrzennych nie może odnosić do spraw religijnych. Autor stara się zbliżyć dzisiejszemu człowiekowi zstąpienie do piekieł, wyjaśniając je jako przekroczenie przez Boga granic naszej samotności, której najwyższym wyrazem jest śmierć. Wstąpienie do nieba natomiast interpretuje jako wzięcie w posiadanie najwyższego daru nie dającego się zdobyć własnymi siłami. Trudno bardzo jest tak streścić myśl autora, aby ją uchronić od wszelkich nieporozumień. Można tylko powiedzieć, że jak zawsze Ratzinger okazuje myśl głęboko zakorzenioną w tradycji katolickiej i jest równocześnie otwarty na potrzeby i zapytania świata współczesnego.

Niemniej ciekawe jest ostatnie opracowanie Lehmana, który rozważa możliwości nowego ujęcia apostolskiego *Credo*. Widzi jasno potrzebę takiego ujęcia w nowych sformułowaniach krótkich i skoncentrowanych na prawdach zasadniczych bez pominięcia czegokolwiek, co należy do depozytu wiary pozostawionego przez apostołów. Niemniej zdaniem autora takie nowe formuły nie powinny zastępować dawnych, ale je uzupełniać.

Książkę można nazwać dużym osiągnięciem ekumenicznym, chociaż w wielu sprawach i sposobie podejścia nie zarysowuje się jeszcze międzywyznaniowy *consensus*. Obok jednak tego rodzaju pożytku książka przyczyni się na pewno do lepszego zrozumienia istoty chrześcijaństwa, którego Apostolskie Wyznanie Wiary jest jednym z wyrazów.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Giulio GIRARDI, *Marxismus und Christentum*, Wien-Freiburg-Basel 1968, Herder, s. 357.

Autor, który jest profesorem Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, członkiem Sekretariatu dla Spraw Niewierzących oraz był ekspertem soborowym współpracując w redakcji Konstytucji Pastoralnej *Gaudium et Spes*, publikuje tu w formie esejów cztery referaty o dialogu chrześcijaństwa z marksizmem. Dwa pierwsze z nich zostały dla potrzeb druku gruntownie przerobione i urosły do rozmiarów obszernych i wyczerpujących traktatów.

Tematy poszczególnych esejów są podstawowe dla omawianego zagadnienia: marksistowski i chrześcijański humanizm, marksistowski i chrześcijański solidaryzm, marksizm a integralizm, wreszcie pokój i rewolucja. Mimo że eseje te powstały z różnych okazji, układają się jednak w harmonijną całość wszechstronnie naświetlającą problem dialogu.

Najbardziej wyczerpująco potraktowany jest pierwszy temat. Autor stosuje w nim metodę, która może stać się wzorem dla innych tego rodzaju prac. Przedstawia wprawdzie syntezę marksizmu pod kątem widzenia wartości, które niesie ze sobą, przede wszystkim zaś wartości humanistycznych. Kolejno mówi o tym, że marksizm jest humanizmem, że jest humanizmem etycznym, humanizmem tworzącym, humanizmem z tego świata, humanizmem gospodarczym, społecznym, rewolucyjnym i naukowym. Wydaje się, że jest to synteza nie tylko oryginalna, nie tylko napisana z życzliwością, ale też i wierna, w której prawdziwy marksista może się bez trudu odnaleźć. Prostuje ona również szereg obiegowych pojęć kursujących o marksizmie, jak na przykład to, że marksizm ceni tylko kolektyw nie zaś jednostkę ludzką.

Autor analizuje następnie stanowisko chrześcijaństwa wobec tego rodzaju humanizmów. Przyznaje, że pewne zarzuty marksizmu jak na przykład, że religia stanowi alienację, która odrywa człowieka od zadań doczesnych,

znajdują pewną podstawę w niektórych nieautentycznych i wypaczonych realizacjach chrześcijaństwa. Wykazuje jednak szeroko, że tego rodzaju realizacje nie mają uzasadnienia zarówno w Ewangelii, jak też nauce Kościoła i że przeciwdziała im zwłaszcza Sobór Watykański II. Na szczególne podkreślenie zasługują rozważania autora o stosunku chrześcijaństwa do wartości doczesnych w świetle nauki soboru. Przez uwypuklenie wartości ubóstwa, Kościół odrywa się od świata, rezygnuje również z kierowania jego strukturami, jak czynił to nieraz w średniowieczu. Pozostaje jednak w nim obecny w inny sposób, przez obronę naturalnych praw człowieka i stworzenie warunków, w których jego osobowość mogłaby się najlepiej rozwinąć.

Podobną metodę stosuje autor w drugim szkicu. Analizuje więc wpierw marksistowski ideał społeczny i krytykę tego, co marksizm uważa za chrześcijański indywidualizm. Następnie przedstawia ewangeliczny ideał miłości i próby jego realizacji w życiu społecznym, starając się równocześnie znaleźć styeczne punkty między marksistowską a chrześcijańską koncepcją.

Czy marksizm jest systemem zamkniętym, czy też możliwe są w nim rozwinięcia opierające się na jego własnych założeniach i pozwalające na przewyżczenie znajdujących się w nim antynomii? Oto pytanie postawione w trzecim szkicu. Autor jest optymistą co do możliwości rozwoju marksizmu, przy czym należy zaznaczyć, że pozostaje cały czas na jego terenie, nie uciekając się do innych filozofii czy metodologii.

Wreszcie problem pokoju i wojny jest problemem szczegółowym, nie mieszczącym się może tak bardzo w ramach ogólnych rozważań autora. Niemniej, jak mówi autor, jest on najważniejszym problemem świata współczesnego i ponadto zagadnieniem, w którym chrześcijaństwo i marksizm mogą stosunkowo łatwo się spotkać i znaleźć bazę dla wspólnego działania.

Wydaje się, że dzieło G. Girardi jest jednym z najlepszych traktujących o problemie dialogu chrześcijaństwa z marksizmem. Cechuje je głęboka filozoficzna analiza dokonana językiem tak prostym i jasnym, że może być pasjonującą lekturą dla każdego interesującego się tymi problemami inteligenta. Autor nie szuka łatwych efektów, sensacji, politycznych korzyści, które często towarzyszą takim rozważaniom. Czuje się jednak, że napisane w tym duchu prace rzeczywiście przyczyniają się do postępu dialogu. Świadczą o tym między innymi głosy niektórych wybitnych marksistów, którzy wydalili o książce bardzo pochlebna opinię.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Bibelkatechese* 68, wydał Günther Stachel, Einsiedeln-Zürich-Köln 1968, Benziger Verlag, s. 150, *Unterweisen und Verkünden* t. 2.

Pierwszy tomik tej nowej serii, jak również jej główne założenia, omówiliśmy w „Collectanea Theologica” 39 (1969) z. 3, 193—194. Obecnie możemy przedstawić dalsze tomy. Drugi z nich redaktorzy poświęcili wydaniu katechez biblijnych. Charakterystycznym jest to, iż zebrano katechezy nie wzorcowe, wypracowane literacko, ale właściwie sprawozdania z przeprowadzonych faktycznie katechez, w których uwzględnia się zarówno pracę przygotowawczą katechety, jak i rzeczywiste wypowiedzi czy problemy uczniów. Celem ich było ukazanie drogi, jaką może przebyć każdy katecheta. Przede wszystkim jednak główną uwagę zwrócono na właściwe podejście do Pisma św. w klasach 1—9. Toteż nie wahano się podjąć tematyki trudnej, a zarazem ważnej z punktu widzenia teologii biblijnej. Każda katecheza zbudowana jest według ustalonego schematu: określenie środowiska, w którym została przeprowadzona; założenia egzegetyczne, wraz ze wskazaniem odpo-